

Jacek Lombarski

O przodkach majora Hubala (część 3)

W 126. rocznicę urodzin Henryka Hubal-Dobrzańskiego

22 czerwca 1897 roku przyszedł na świat Henryk Feliks Józef, najmłodszy z trojga dzieci Henryka Fryderyka (por. rez. 2. Pułku Ułanów Obrony Krajowej) i Marianny z hr. Lubienieckich, małżonków Hubal-Dobrzańskich.

Wnuk majora Hubala, Henryk Sobierajski, opisując atmosferę panującą w domu jego dziadka, zaznaczył, że Maria Dobrzańska: *Szczególnie dbała o utrzymanie w domu patriotycznego nastroju. Dzieci z zaciekawieniem słuchały opowiadań o swoich przodkach....*

Generalowie Stanisław Potocki i Franciszek Młokosiewicz – prapradziadkowie majora Hubala

General Stanisław „Staś” Potocki – ojciec Leona Potockiego, pradziadka majora Hubala

Rodzina Potockich herbu Pilawa, jak podaje Kasper Niesiecki, wywodzi swoje pochodzenie od Żyrośława, regimentarza Bolesława Kędzierzawego i Kazimierza Sprawiedliwego.



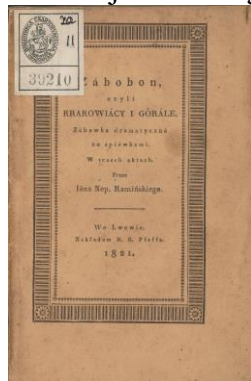
General Stanisław „Staś” Potocki
(źródło: Muzeum Narodowe w Krakowie)

General Stanisław „Staś” Potocki, a właściwie Pius V Stanisław Florian hr. Potocki, ojciec Adeli i Leona, właściciel Zameczka opoczyńskiego, był najstarszym synem Józefa Makarego hr. Potockiego herbu Pilawa (Złota), starosty czorsztyńskiego i halickiego i Ludwiki księżnej Lubomirskiej herbu Drużyna, wojewodzianki kijowskiej. Urodził się 6 maja 1776 roku w Monasterzyskach, i do 12 roku życia wychowywał się pod dozorem francuskiego nauczyciela, Pinceta.



Staś Potocki
(Źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie)

Już w najmłodszych latach musiał być postacią dość oryginalną. Nie tylko pozyskał sobie dożywotnio przydomek „Stasia”, ale w wieku osiemnastu lat stał się, jak twierdził Aleksander Fredro, pierwowzorem ubogiego studenta Bandosa w „Cudzie mniemanym, czyli Krakowiacy i Górale” Wojciecha Bogusławskiego.



Literacka wersja „Cudu Mniemanego”, „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale”
(Źródło: <https://polona.pl>)

Aleksander Fredro pozostawił nam również opis „Stasia” Potockiego”:
Był wzrostu małego, trochę łysy, twarzy ładnej, a zwłaszcza bardzo przyjemnej.

Wojskowa kariera



Józef Makary Potocki
(Źródło: <https://wmuzeach.pl>)

Z woli ojca i za sprawą ciotki, Katarzy Kossakowskiej z Potockich, „Staś” mając 13 lat umieszczony został w Akademii Szlacheckiego Korpusu Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej i „oddany do wojska”. Kiedy pewnego razu „Staś” spóźnił się z przepustki i osadzony został w areszcie przez Kazimierza Rzewuskiego, wystosowała do niego następujące pismo:

Mości panie Rzewuski, jeżeli mi waszmość natychmiast spod aresztu mojego wnuka nie wypuścisz, to ja(...) tak waści natrę uszy, że ci aż głuchoty napędzę.



Katarzyna Kossakowska
(Źródło: <https://wmuzeach.pl>)

Na takie dictum srogiej kasztelanki, którą Rzewuski „aczkolwiek znany był z męstwa, i niejeden pojedynek odbył z honorem, tak się przeląkł, heroda baby, jak ją sam nazywał, że nie tylko aresztowanego uwolnił, ale go sam do pani kasztelanowej przyprowadził”.

Kariera wojskowa „Stasia” przebiegała dość błyskotliwie. W wieku 14 lat został już podporucznikiem korpusu artylerii polskiej. Dwa lata później awansowano go na porucznika i został adiutantem generała Mokronowskiego w czasie wojny polsko – rosyjskiej 1792 roku. W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej (1794) w wieku 18 lat, był już kapitanem. Po upadku powstania udał się na emigrację. Najpierw przebywał w Dreźnie, a w końcu na kilka lat osiadł w Wenecji. Do kraju wrócił w 1797 roku. W tym czasie we Włoszech generał Jana Dąbrowskiego rozpoczął tworzenie Legionów Polskich.

„Stas” i Józefina

Mając zaledwie 21 lat, wstąpił w związek małżeński z młodszą od siebie o rok, Józefą Anną Marią Dowojno – Solłohub h. Prawdzic – wspominał Leon Potocki



Józefa Anna Maria Potocka, matka Leona Potockiego

Ślub odbył się w kościele księży reformatów w Warszawie. Można powiedzieć, że najbliższe lata młodzi małżonkowie spędzili na zabawach, wizytach i rewizytach, przemieszczając się między Warszawą, Zameczkiem, Tulczynem, Monasterzyskami, Jabłonką i Oborami. W tym czasie przyszły na świat ich dzieci, Adelajda, o której już pisaliśmy, Leon, na którego wspomnieniach w dużej mierze opieramy tę opowieść oraz Henryk i Henryka. Henryk zmarł mając niespełna pół roku, a Henryka w drugim tygodniu życia. W tym czasie, w 1806 roku Stanisław Potocki powrócił do służby w wojsku, otrzymał awans na pułkownika i dowództwo Pułku 2-go Piechoty Księstwa Warszawskiego.

„Tereska” od „Stasia” Potockiego

Major Hubal miał w szeregach swojego wojska „Tereskę” Mariannę Cel i jest to już chyba tradycja rodzinna. W bitwie pod Małogoszczą w 1863 roku poległa Zofia Dobronoki walcząca ramię w ramię z Romanem Dobrzańskim, synem pułkownika Łukasza Dobrzańskiego, pradziadka majora Hubala.

Przy boku Leona Potockiego, syna „Stasia” walczyła na Litwie w 1831 roku Emilia Plater. W szeregach pułku 2-go piechoty dowodzonego przez „Stasia” Potockiego, w czasie kampanii 1809 roku walczyła Joanna Żubr, niesłusznie nazywana markietanką. Przez pewien czas udawało jej się ukrywać swoją tożsamość. Podawała się za brata swojego męża, Macieja, i służyła razem z nim jako pułkowy krawiec. Kiedy jednak sprawa wyszła na jaw, za przyzwoleniem „Stasia” przywdziała mundur piechura i stanęła w szeregu. Odznaczyła się męstwem, kiedy w szturmie na twierdzę zamojską, w nocy z 19 na 20 maja 1809 roku, na czele garstki ochotników, wdzierając się tajemną furtką, zdobyła armatę i utorowała drogę pozostałym oddziałom. Joanna Żubr po latach spędzonych w armii otrzymała dymisję będąc w stopniu podporucznika. Jako pierwsza kobieta, odznaczona została w 1812 roku przez gen. Edwarda Żółtowskiego krzyżem Virtuti Militari.



Joanna Żubr
(Źródło: Wikipedia)

Również major Hubal, w początkach swojej wojskowej kariery, służąc w Plutonie Kawalerii Sztabowej, za kompania miał ułana Zygmunta Tarło, który po jakimś czasie, na skutek „donosu” Zygmunta Kamińskiego, ujawniony został, jako jego żona, Zofia Kamińska z Trzczańskich.

Tajemnice alkowy

Po 20 latach małżeństwa, poniekąd ulegając przywleczonej przez Francuzów modzie na swobodę w małżeństwie i wprowadzonemu przez Napoleona Kodeksowi Prawnemu, Józefa złożyła pozew o rozwód, ponieważ od pewnego czasu Stanisław Potocki miał romans z Marianną z Górskich Kamińską, wdową po pułkowniku Janie Kamińskim, bohaterze wojny roku 1792, Insurekcji Kościuszkowskiej i kampanii 1809 roku. Razem ze Stanisławem Potockim walczył w oblężeniu Sandomierza.



Marianna Kamińska z Górskich, druga żona Stanisława Potockiego
(Źródło: Wikipedia)

Rozwód nastąpił w czerwcu 1814 roku. W lutym następnego roku Staś ożenił się z Marianną Kamińską, a trzy miesiące później przyszła na świat ich córka, Ludwika. Podejrzenia Józefy nie były więc bezpodstawne.

Noc Listopadowa 1830 roku

Wacław Tolarz, historyk wojskowości, nie miał najlepszej opinii o Stanisławie Potockim. Napisał o nim, jako o „dobrym Polaku, ale mocno przeciętnym oficerze, którego dawniej posuwała w górę łaska księcia Józefa Poniatowskiego, a po tym wielkiego księcia Konstantego.”

W noc wybuchu powstania, 29 listopada 1830 roku, generał „Staś” Potocki, nie opowiedział się jednoznacznie, po czyjej jest stronie. Raczej był zwolennikiem studzenia rozgrzanych głów, niż stanięcia na czele „buntu”.

Widziano w nim dyktatora powstania. Wśród spiskowców powtarzano sobie zdanie jakie miał wypowiedzieć „Staś” Potocki do podchorążych: *„Panowie! Jeżeli kiedykolwiek co ma nastąpić, spodziewam się, że nie obrócić broni na swoich rodaków”*.

Jednak zawiódł się w swoich nadziejach. Sytuacja wymknęła się spod kontroli.

- Były oddziały, które w ciągu tej pamiętnej nocy zachowywały się zmiennie – pisał Wacław Tokarz, - raz działały w myśl rozkazów za rewolucją, drugi raz, ulegając autorytetowi zjawiającego się generała Stanisława Potockiego. Z oddziałów polskich, które stanęły po stronie księcia Konstantego, strzelcy konni gwardii występowali czynnie, zaczepnie przeciw powstaniu w nocy 29-go i w ciągu 30 go listopada, działając z dużą zaciętością.

Generała „Stasia” Potockiego, jadącego *„na pięknym gniadoszu, w płaszczu, przy szpadzie i szarfie”* po rozkazy do księcia Konstantego, spotkali podchorążacy prowadzeni przez porucznika Piotra Wysockiego. Prośli go by stanął na czele powstania.

- Zaklinam Cię, miał podobno mówić do niego Wysocki, na miłość ojczyzny – pisał Wacław Tokarz. - Generale! prowadź nas dalej!” Potocki odpowiadał łagodną, wymijającą trochę odmową. Nie groził, nie oburzał się. „Dzieci – mówił. – Uspokójcie się!” W końcu na rozkaz Wysockiego szeregi rozstąpiły się i przepuściły Potockiego.

Kiedy zmarł „Staś” Potocki

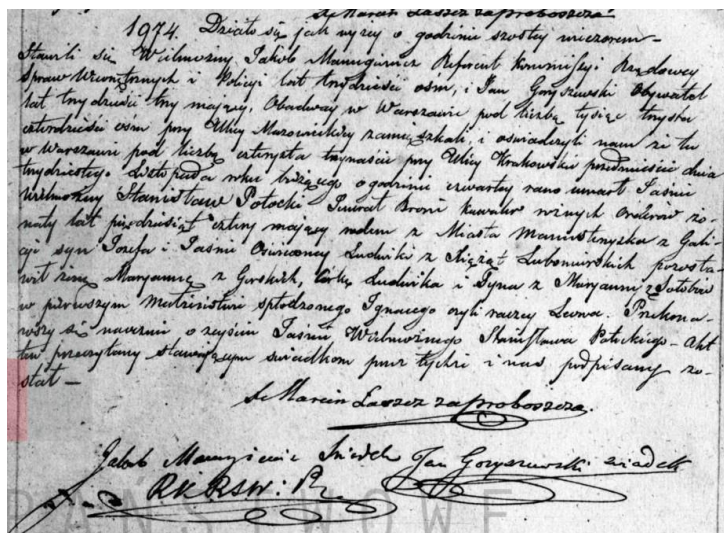
W większości biogramów, jako datę śmierci „Stasia” Potockiego podaje się dzień 29 listopada 1830 roku. Nic bardziej mylnego, bo nie jest to nawet data kiedy został śmiertelnie zraniony, co mogłoby tłumaczyć zaistniałą pomyłkę. Wg Wacława Tokarza miało to miejsce o godzinie 1 w nocy 30 listopada, kiedy to, wbrew radom całego otoczenia, pojechał samotnie uspokoić wzburzony tłum.

Potocki przemawia do żołnierzy, usiłując nawrócić ich – pisał Seweryn Goszczyński, - w końcu rozkazuje Lipnowskiemu, by ze swoją kompanią szedł za nim do Belwederu. Widząc to kilku cywilnych, przybiega do Zaliwskiego i powiada mu, że Potocki rozbija żołnierzy. „To mu palcie w łeb” odpowiedział Zaliwski. Owi cywilni spieszą na powrót, otaczają Potockiego, zrywają pióro z jego kapelusza, on się broni szpadą, ale ciśnięty coraz większym tłumem, kiedy mu i szpadę złamano, zostaje obalony na ziemię, zбитy, skrwawiony. Nadbiegł właśnie oddział żandarmów i byłby go może uratował, ale kilka strzałów z szeregu grenadierów na śmierć go zraniły. Zaniesiony do pałacu Zamojskich, umarł w kilkanaście godzin.

W księdze zmarłych parafii św. Krzyża w Warszawie, znajduje się następujący wpis:

Akt zgonu nr 1974

Działo się jak wyżej (tj. 12 grudnia 1830 roku) o godzinie szóstej wieczorem. Stawili się Wielmożny Jakub Manugiewicz (...)i Jan Goryszewski (...)i oświadczyli nam iż tu w Warszawie pod liczbą czterysta trzydzieści przy ulicy Krakowskie Przedmieście dnia trzydziestego listopada roku bieżącego o godzinie czwartej rano umarł Jaśnie Wielmożny Stanisław Potocki Jenerał Broni kawaler różnych Orderów żonaty lat pięćdziesiąt cztery mający(...) Pozostawił żonę Mariannę z Górskich, córkę Ludwikę i syna z Marianny z Solłohubów w pierwszym małżeństwie splotzonego Ignacego czyli raczej Leona.



Akt zgonu Stanisława Potockiego
(Źródło: genealodzy.pl)

Generał Stanisław „Staś” Potocki pochowany został na cmentarzu powązkowskim. Na jego mogile umieszczono następującą inskrypcję:

Tu spoczywają zwłoki Stanisława Potockiego generała piechoty wojsk polskich. Umarł r. 1830. Zgon jego był wyobraźnią życia, gdyż tak spokojnie umarł, jak ten, którego żadna zgrzyzota sumienia nie dręczyła, a na chwilę przed skonaniem te słowa wyrzekł: „Byłem zawsze cnotliwym człowiekiem, i dobrym Polakiem.”



Grobowiec Stanisława Potockiego na warszawskich Powązkach)
(Źródło: <https://blog.magiawarszawy.pl/general-florian-potocki/>; Wikipedia)

General Franciszek Młokosiewicz – dziadek Leonii Potockiej, babki majora Hubala

Kariera jak w Hollywood

Życiorys Franciszka Młokosiewicza byłby doskonałym materiałem dla twórców nie tylko hollywoodzkich produkcji, ale i naszych rodzimych filmów propagandowych doby wczesnego PRL. Przedstawiciel nizin społecznych, dzięki mozolnej pracy i talentowi, wstępując do wojska jako szeregowy żołnierz piechoty, nie tylko dosłużył się stopnia generała dywizji i szeregu znacznych odznaczeń, ale uzyskał szlachecką nobilitację i herb, a o rękę jego córki poprosił hrabia Leon Potocki.



Herb Fuengirola
(Źródło: Wikipedia)

W wojsku króla Stasia, insurekcji kościuszkowskiej i księcia „Pepi”

Franciszek Młokosiewicz, syn Feliksa i Agnieszki z Szymańskich, urodził się 5 maja 1769 roku w wielkopolskim Koźminku. Jego ojciec był rzemieślnikiem i posiadał prawo pieczętowania się gwerkiem (znakiem) cechowym.

Mając 20 lat Franciszek Młokosiewicz zaciągnął się ochotniczo do 7. pułku piechoty w korpusie generała Zajączka. W grudniu otrzymał awans na kaprała, a w kwietniu następnego roku był już sierżantem. W 1792 roku, w czasie wojny polsko – rosyjskiej (nazywanej również wojną o konstytucję 3 maja) uczestniczył w bitwie nad Zelwą, gdzie został ranny w nogę, pod dowództwem tragicznie poległego w Egipcie Józefa Sułkowskiego oraz pod Brześciem Litewskim. Dwa lata później (1794 roku), służąc w 17. pułku piechoty, otrzymał awans na podporucznika.

Wraz z trzecim rozbiorem i likwidacją wojsk polskich nastąpiła przerwa w karierze wojskowej Franciszka Młokosiewicza. Jak sądzą niektórzy historycy powrócił do rodzinnej Wielkopolski i osiadł na roli.



Kapitan Franciszek Młokosiewicz (w środku) wg akwareli Januarego Suchodolskiego
(Źródło: napoleon.ory.pl)

Dalsza jego kariera wojskowa związana była z odradzającą się armią polską Księstwa Warszawskiego u boku cesarza Napoleona. W tym czasie Młokosiewicz na wiele lat związał się z chlubną historią 4. pułku piechoty. To w jego szeregach walczył w Polsce i Hiszpanii. Na czele piechurów, pod nieustannym ogniem kartaczy, zdobył kamienny most dzielący wojska napoleońskie od Almaras. W jego życiu pojawiły się tak egzotycznie brzmiące nazwy jak Ciudad-Real, Talavera de la Reyna, Ocena, Faleza, Malaga i Ximena de la Frontiera. Mimo licznie odniesionych ran nie zabrakło go w marszu na Smoleńsk w 1812 roku i z całą armią przeżył tragedię zimowego powrotu spod Moskwy i dalszy marsz aż po Bitwę Narodów pod Lipskiem, w której ze zdruzgotaną nogą dostał się do niewoli.

Fuengirola - Somosierra piechoty polskiej

Fuengirola to niewielka twierdza pamiętająca czasy najazdów Maurów i korsarzy. Położona niedaleko Gibraltaru, stanowiła jedną z wielu fortec chroniących hiszpańskie wybrzeże Morza Śródziemnego. To właśnie tu w październiku 1810 roku francuski generał Sebastiani umieścił skromną załogę 150 żołnierzy z 4. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego pod dowództwem kapitana Franciszka Młokosiewicza. W dniach 14 i 15 października, zanim nadciągnęła francuska odsiecz, polscy piechurzy stawili czoła ponad 2 tysięcznej armii angielskiej, nie tylko broniąc twierdzy, ale i biorąc do niewoli dowodzącego nimi generała lorda Blayneya, który w geście kapitulacji wręczył kapitanowi Młokosiewiczowi swoją szablę. Można ją obejrzeć w Muzeum Czarotoryskich w Krakowie.



Szabla generała Blayleya
(Źródło: napoleon.ory.pl)

Obrona twierdzy, którą po latach nazwano „Somosierrą piechoty polskiej” najbardziej rozślawiła Franciszka Młokosiewicza. To właśnie od niej przyjął po nobilitacji herb „Fuengirola”, w którym „w polu czerwonym kamienna baszta sześcioboczna z blankami, w bramie baszty złoty lew w prawo spięty, miecz w prawej łapie do cięcia trzymający, w szczytcie hełmu pół lwa jak w tarczy, w prawo paszczą w tył obrócony”.



Zapowiedź rekonstrukcji walki pod Fuengirolą w 2010 roku. Na plakacie wykorzystano obraz Januarego Suchodolskiego

(Źródło: <https://vuelosbaratos.info/index.php/2010/10/04/recreacion-de-la-batalla-de-fuengirola/>)

General powstania listopadowego

Powstanie listopadowe jest już jedynie krótkim, aczkolwiek znaczącym epizodem, w wojskowej służbie Franciszka Młokosiewicza. Na wieść o rozpoczęciu walk, nie zastanawiał się ani chwili. Zorganizował 1. p.p. ziemi sandomierskiej (później jest to 11. p.p.) i stanął na jego czele, otrzymując jednocześnie awans na pułkownika. Walczył pod Mińskiem Mazowieckim, Kałuszynem, Ostrołęką i Iganiami. W sierpniu 1831 roku otrzymał awans do stopnia generała dywizji. Po kapitulacji Warszawy złożył dymisję i jak wielu wyższych oficerów złożył przysięgę na wierność carowi Mikołajowi I.

General Młokosiewicz prywatnie

Po długim, burzliwym życiu, osiadł wreszcie na stałe w swojej posiadłości w Omięcynie, w ziemi radomskiej, którą zakupił już w 1816 od Szymona Stadnickiego. Na jego piersi obok orderu Virtuti Militarii błyszczały dumnie Legia Honorowa i Krzyż Kawalerski. Miał już za sobą jedno, nieszczęśliwe małżeństwo zawarte we Francji, z Anną Sokołowską, zmarłą w Paryżu w 1814 roku. Po powrocie do kraju ożenił się w 1816 roku z Anną Janikowską, po pierwszym mężu Guźnicką, której pierwsze małżeństwo nie należało do szczęśliwych i zakończyło się rozwodem. W wieku 15 lat wydana została przez ojczyma, Jana Dąbrowskiego, za starszego od niej o 35 lat, Tomasza Guźnickiego.

22 stycznia 1817 roku przyszła na świat najstarsza córka generała Młokosiewicza, Anna, która wyszła za mąż za hr. Leona Potockiego, pamiętnikarza piszącego pod pseudonimem Bonawentura z Kochanowa). Ich córka, Leonia, była babką majora Hubala.

Poza Anną, Franciszek Młokosiewicz miał jeszcze dwie córki, Helenę i Jadwigę, oraz synów Konstantego, Jana, Edwarda i Ludwika (badacza flory i fauny Kaukazu, założyciela istniejącego do dziś w Lagodechi parku botanicznego noszącego obecnie jego imię).

Ludwik Młokosiewicz, w czasie jednej z licznych podróży, wraz z córką Julią, jako pierwszą kobietą, wspiął się na szczyt Araratu.



Tablica poświęcona Ludwikowi Młokosiewiczowi na Muzeum w Lagodechi w Gruzji
(Źródło: <https://polskaswiatu.pl/ludwik-mlokosiewicz-gruzja/>)

Franciszek Młokosiewicz w 1842 roku wydał *Wspomnienia z wojny w Hiszpanii* będące odpowiedzią na oszczerstwa głoszone przez generała Blanleya na temat walki o Fuengirolę.



Franciszek Młokosiewicz „Obrona zamku Fuengirola”
(Źródło: <https://polona.pl>)

Omięcińskie gniazdo Młokosiewiczów

Jak wyglądała posiadłość Franciszka Młokosiewicza, możemy sobie wyobrazić na podstawie zachowanych nielicznych zdjęć znajdujących się w Wydziale Konserwacji Zabytków i Inwentaryzacji w Archiwum Państwowym w Radomiu. Pielęgnowany i ozdabiany przez lata pałac, ogród i oranżeria były chlubą ziemi radomskiej. Niestety, po śmierci Franciszka Młokosiewicza w 1845 roku, kolejni właściciele zaniedbali posiadłość.



Pałac Franciszka Młokosiewicza w Omięcinie
Akwarela Elżbiety Dudy

Ostateczne zniszczenie dopełniło się w powojennej Polsce. Ocalały pałac najpierw zajęła szkoła, a po jej likwidacji, mimo, że konserwator wojewódzki trzymał pieczę nad budynkiem, popadł on w ruinę, a okoliczna ludność, widząc w relikwie „sanacyjnej Polski” jedynie materiał budowlany, rozebrała go, cegła po cegle, do samego fundamentu.

Śmierć Franciszka Młokosiewicza

Generał Franciszek Młokosiewicz zmarł w Warszawie, 23 marca 1845 roku. W akcie zgonu nr 112, spisany tego samego dnia w parafii św. Andrzeja możemy przeczytać:
Działo się w Warszawie dnia dwudziestego trzeciego marca tysiąc osiemset czterdziestego piątego roku o godzinie czwartej po południu. Stawili się Franciszek Lalewicz były pułkownik byłych Wojsk Polskich i Leon Hrabia Potocki urzędnik, pełnoletni w Warszawie zamieszkali i oświadczyli, że w dniu dzisiejszym o godzinie jedenastej rano przy ulicy Senatorskiej pod liczbą czterysta sześćdziesiąt ośm i dziewięć umarł Franciszek Młokosiewicz były Pułkownik byłych Wojsk Polskich lat siedemdziesiąt dwa liczący, urodzony w wsi Koźminie Wielkim

Księstwie Księstwie Poznańskiem, z Felixa i Agnieszki z Szymańskich Małżonków Młokosiewicz, pozostawiwszy po sobie owdowiałą żonę Annę z Janikowskich Młokosiewicz. Przekonawszy się naocznie o zejściu Franciszka Młokosiewicza Akt ten po przeczytaniu podpisany został.

Ksiądz Marcin Zaruski za Proboszcza

Franciszek Lalewicz

Leon Hrabia Potocki

112. Dzień 25 w Warszawie dnia dwudziestego trzeciego
Marca tygodnia wsmak czterdziestego piątego roku
podziwiałe cwałowej por południu. Stawili się Franciszek
Lalewicz były proboszcza byłych Wojsk Polkich i dekan
Hrabia Potocki umocnił, potowielni w Warszawie
kauriszekali i osmiadryli się w dzień trójniznym
o podziwiałe idenastej rano przy ulicy Senatorskiej pod
kościół ceterysta siedziemat wsm i dziewięćsmart
Franciszka Młokosiewicza były Putkowskich byłych
Wojsk Polkich lat siedmiemat dwa biczący
wstąpiły w tej kłominie wielkiem ścieżnie Poznani-
skiem, z Felixa i Agnieszki z Szymańskich Mał-
żonkowi Młokosiewicza, przedstawiliż po sobie owdowa-
łą żonę Annę z Janikowskich Młokosiewicz
Przekonawszy się naocznie o zejściu Franciszka
Młokosiewicza Akt ten po przeczytaniu podpisany
został.
Ksiądz Marcin Zaruski za Proboszcza
Franciszek Lalewicz Leon Hrabia Potocki.

Akt zgonu Franciszka Młokosiewicza

(Źródło: genealodzy.pl)

„Kurier Warszawski” z dnia 25 marca 1845 roku poinformował czytelników, że:
Zwłoki ś.p. Franciszka Młokosiewicza, b. Wojskowego b. Wojsk Pol., Właściciela majątności
ziems: w Gub: Radomskiej i posesji w Warszawie, Kawalera Orderów Krzyża Wojskowego
Pols: i Legii honorowej, zmarłego onegdaj w 73im roku życia, przez dziś i jutro wystawione
będą w jego domu przy ulicy Senators: naprzeciw Kościoła XX. Reformatów, a we Czwartek p
god: 3ej po południu odprowadzone zostaną na smętarz Powązkowski.
(Pisownia zgodna z oryginałem)

Kolejna informacja zamieszczona w „Kurierze Warszawskim” ukazała się 28 marca, dzień po pogrzebie. (Pisownia zgodna z oryginałem)

Wczoraj około godziny 4tej po południu, liczny orszak Osób znakomitych, towarzyszył
odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, zwłok ś.p. Franciszka Młokosiewicza (...).
Dawni Koledzy nieśli godła zaszczytne. Exportował JW. JX. Fiałkowski Biskup Administrator
Archi-Dyeczji Warszawski, poprzedzony Zgromadzeniem XX. Misjonarzy, oraz Konwentami
OO. Kapucynów, Bernardynów, Reformatów, Karmelitów obojga Zakonów, Augustjanów i
Dominikanów.



Grobowiec Franciszka Młokosiewicza na warszawskich Powązkach
(Źródło: Wikipedia)

W hiszpańskiej miejscowości Mijas, na ścianie Muzeum umieszczono pamiątkową tablicę o treści:



(Źródło: <https://www.alamy.es/>; <https://zyciekalisza.pl/zdjecie/>)

Franciszek Młokosiewicz

Kapitan 4 Pułku Piechoty Polskiej Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Objął dowództwo nad garnizonem Mijas jako dowódca francuskiej armii cesarskiej, która zajmowała ratusz 20-12-1810 i pozostała do końca 1811 roku.

W październiku 1810 roku obronił zamek Fuengirola (wówczas należący do Mijas) przed atakiem wojsk anglo-hiszpańskich, dowodzonych przez brytyjskiego generała Blayneya.